Oświadczenie złożone
przez senator Magdalenę Biejat
na 41. posiedzeniu Senatu
w dniu 17 września 2025 r.

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

13 września, na początku tego tygodnia, holenderska gazeta „De Volkskrant" opublikowała raport powstały we współpracy z lekarzami i pielęgniarkami z krajów zachodnich, którzy pracują na misjach humanitarnych w Strefie Gazy. Dostarcza on twardych dowodów w postaci relacji godnych zaufania świadków, dokumentacji medycznej i zdjęć rentgenowskich na to, że IDF umyślnie strzela z broni snajperskiej do dzieci poniżej piętnastego roku życia. Jednego dnia wszystkie dzieci trafiają do szpitala postrzelone w obie ręce i nogi, drugiego – tylko w głowę, trzeciego – sami chłopcy trafieni w jądra. „Czy to dla zabawy?" – zastanawiał się jeden z brytyjskich chirurgów, który brał udział w tworzeniu tego raportu. Nie wiemy tego i być może nigdy się nie dowiemy. Wiemy jednak na pewno, że trwa właśnie ofensywa na miasto Gaza. Budynki są zrównywane z ziemią, mieszkańcy przesiedlani albo zabijani. Wiemy, że w ciągu ostatnich 2 lat wojska Izraela zabiły co najmniej 60 tysięcy ludzi, z czego większość to kobiety i dzieci. Ofiar z pewnością jest więcej, były dowódca armii izraelskiej Herci Halewi mówi o 200 tysiącach Palestyńczyków. Wiemy, że w Gazie trwa klęska głodu, który codziennie zabija kolejne osoby, najczęściej dzieci.

Rada Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych potwierdziła 16 września, że to, czego jesteśmy wszyscy świadkami, to ludobójstwo. To nie jest pusta fraza. Za tym słowem stoją rzetelne dochodzenie, prawdziwe dowody i analizy ekspertów. Społeczność międzynarodowa, Europa i Polska nie mogą dłużej udawać, że jest inaczej. W obliczu tego faktu Polska musi wreszcie podjąć działania, które nie mają tylko wymiaru symbolicznego. Nie wystarczy już podpisywanie listów, nie wystarczy wygłaszanie apeli, nie wystarczy wyrażanie zaniepokojenia. Trzeba wykorzystać wszystkie narzędzia, jakie dzisiaj mamy, żeby zareagować wreszcie skutecznie. W przypadku krajów europejskich są to przede wszystkim naciski ekonomiczne. 1/3 handlu zagranicznego Izraela to jest wymiana handlowa właśnie z Europą. I jest to wymiana, która odbywa się na szczególnych, preferencyjnych warunkach. Dzięki umowie stowarzyszeniowej z Unią Europejską Izrael ma niższe cła na swoje produkty, mamy też szczególne warunki wymiany technologii, wiedzy i badań. To porozumienie oznacza dzisiaj jedno – oznacza, że Europa uważa Izrael za swojego sojusznika. A sojusznictwo z państwem dokonującym ludobójstwa oznacza współudział w jego zbrodniach. W Europie powoli, w mojej opinii o wiele za wolno, rysuje się wreszcie w tej sprawie konsensus. W zeszłym tygodniu przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen zapowiedziała pierwsze kroki – sankcje nałożone na najbardziej prawicowych ministrów izraelskich czy rewizję umowy stowarzyszeniowej z Izraelem. Wczoraj te plany potwierdziła Kaja Kallas, europejska komisarz do spraw międzynarodowych. I to nie są lewicowe polityczki. To nie są polityczki znane z sympatii dla sprawy palestyńskiej czy niechęci wobec Izraela. To jest *Realpolitik* europejskiego centrum. Kallas i von der Leyen wiedzą, że to jest ostatni moment, żeby Europa nie została uznana za współwinną ludobójstwa w Strefie Gazy.

Apeluję więc do pana ministra i do całego rządu: to jest też ostatni moment dla Polski. Możemy albo dołączyć do europejskiego ruchu na rzecz sankcji wobec zbrodniczego rządu Izraela, albo dalej udawać, że ta sprawa nas nie dotyczy. Czas na rewizję, a najlepiej wymówienie umowy stowarzyszeniowej z Izraelem. Czas na zakaz wjazdu dla żołnierzy izraelskich. Ludzie, którzy dla zabawy strzelają do dzieci, nie powinni móc przyjeżdżać na wakacje do Krakowa, Wieliczki czy do muzeum w Oświęcimiu. Czas na twarde sankcje wobec polityków, którzy są odpowiedzialni za to ludobójstwo – premiera Netanjahu czy prezydenta Herzoga. Czas na zerwanie militarnej współpracy, wymiany technologii i badań w ramach porozumień uniwersyteckich. Czas pustych słów się skończył. Teraz musimy działać. Tego chcą Polacy i Polki. 70% osób w Polsce uważa działania w Gazie za ludobójstwo. Zdecydowana większość od miesięcy opowiada się za sankcjami i izolacją Izraela. Nasze społeczeństwo nie chce być współwinne. Nie chce po raz kolejny w historii patrzeć bezczynnie, jak dzieje się ludobójstwo na naszych oczach. Gorąco apeluję do rządu, by posłuchał wspólnego głosu obrońców praw człowieka, specjalistów od prawa międzynarodowego, europejskiej biurokracji i polskiego

społeczeństwa w tej sprawie.

Magdalena Biejat